

KS. RAJMUND PORADA
Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją
Uniwersytetu Opolskiego

KATOLICKA RECEPCJA NAUKI O USPRAWIEDLIWIENIU

Jarosław M. Lipniak. *Ekumeniczne usprawiedliwienie podzielonych grzeszników. Recepcja „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” w teologii katolickiej.* Świdnica: Kuria Biskupia 2006 ss. 358. Biblioteka Diecezji Świdnickiej 6. ISBN 83-921533-5-9.

O konieczności recepcji rezultatów ekumenicznych dialogów napisano już wiele, nie wyłączając najwyższych autorytetów w strukturach poszczególnych Kościołów. W Kościele rzymskokatolickim uczynił to m.in. najwyższy autorytet urzędowy – pa-

pież Jan Paweł II, który w encyklice *Ut unum sint* pisał, że osiągnięcia dialogu ekumenicznego muszą stać się dziedzictwem wszystkich. Brak takiej recepcji albo powoli następujące przyswajanie przez Kościoły niemałych już przecież osiągnięć w dziedzinie ekumenizmu naukowego często uchodzi, w ocenie zaangażowanych ekumenistów, za słabość ruchu ekumenicznego. Z tym większą uwagą należy przyjąć publikację ks. Jarosława M. Lipniaka, który – zgodnie z zamysłem przedstawionym w podtytule – pragnie ukazać recepcję jednego z najważniejszych osiągnięć ekumenicznych ubiegłego stulecia, jakim była *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, podpisana przez przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego i Światowej Federacji Luteranckiej. *Deklaracja* ta, w ocenie wielu, zakończyła zasadniczy spór, który prowadzono od czasu szesnastowiecznego ruchu reformacyjnego i w konsekwencji podziału Kościoła zachodniego. W dniu podpisania *Wspólnej deklaracji* w przemówieniu na „Anioł Pański” Jan Paweł II nazwał ją „kamieniem milowym” na drodze do jedności chrześcijan. Przystępując do lektury recenzowanej publikacji, która stanowi zarazem szósty tom serii „Biblioteka Diecezji Świdnickiej”, można spodziewać się zatem korekty wspomnianej wyżej negatywnej oceny stanu recepcji dokumentów ekumenicznych w życiu Kościołów, przynajmniej w odniesieniu do tak ważnego jak *Wspólna deklaracja*, oraz zakresu teologii katolickiej.

I. KATOLICKIE ROZUMIENIE USPRAWIEDLIWIENIA

Omawiana publikacja została podzielona na trzy rozdziały. Ponieważ Autor pisze o recepcji *Wspólnej deklaracji* w teologii katolickiej, zaczyna od zaprezentowania katolickiego rozumienia usprawiedliwienia – jak to określa – „przed *Wspólną deklaracją*” (s. 23). W istocie chodzi tu o prezentację poglądów wybranych teologów katolickich XX wieku, zajmujących się szerzej problematyką usprawiedliwienia i, co istotne, podejmujących ten temat już nie w duchu polemicznym, lecz ekumenicznym – jeśli nie formalnie, to przynajmniej treściowo. Dzięki temu, zdaniem Autora, można uznać ich poglądy i styl pisania za podłoże przygotowujące porozumienie w nauce o usprawiedliwieniu. W gronie przedstawicieli katolickiego ujęcia nauki o usprawiedliwieniu znaleźli się zatem tacy teologowie, jak: M. Schmaus, H. Küng, R. Guardini, H. de Lubac, G. Greshake, L. Boff, K. Rahner i W. Granat. Autor zwięźle i niezwykle trafnie scharakteryzował ich poglądy, przedstawiając idee przewodnie i różne wymiary ujmowania usprawiedliwienia. Ukazał przy tym szerokość, uniwersalizm i komplementarność katolickiego spektrum rozumienia usprawiedliwienia. Autor zauważył, że wymienieni teologowie „wskazują na Chrystusa jako centrum swoich teologicznych rozważań i kierują uwagę na nowe życie człowieka usprawiedliwionego” oraz że „uwidacznia się u nich powolna tendencja do szerszego jej [nauki o usprawiedliwieniu – R. P.] rozumienia” (s. 127). W tym drugim przypadku chodzi o uczynienie „usprawiedliwienia” centralnym pojęciem całej teologii (Greshake, Rahner), a nawet

kluczem do rozumienia istoty życia chrześcijańskiego (Boff), nie zaś tylko traktowania go jako wąskiego aspektu charytologii. Te ujęcia – jak zauważa Autor – stworzyły po stronie katolickiej odpowiedni grunt pod cały proces, który doprowadził do sformułowania i podpisania *Wspólnej deklaracji*. Dzięki wspomnianym teologom dokonano się po stronie katolickiej swoistego rodzaju otwarcie na uwrażliwienie teologii luterkańskiej, w której usprawiedliwienie stanowi *articulus stantis et cadentis Ecclesiae*.

Od strony formalnej można mieć do Autora żal, że w tej części recenzowanej publikacji zrezygnował z odpowiedniego ustrukturyowania poszczególnych paragrafów, co z pewnością jeszcze bardziej przyczyniłoby się do przejrzystości prezentacji poglądów poszczególnych teologów, jaśniejszego ukazania wewnętrznej struktury ich merytorycznego wykładu nauki o usprawiedliwieniu, czego wprawdzie w sensie treściowym dokonano, choć formalnie nie znalazło to żadnego odzwierciedlenia.

II. TEORIA USPRAWIEDLIWIENIA WE WSPÓLNEJ DEKLARACJI

Drugi rozdział recenzowanej publikacji poświęcony został przedstawieniu nauki o usprawiedliwieniu w ujęciu *Wspólnej deklaracji*. Autor przyjrzał się jej „powstaniu [...], redakcji, przedmiotowi, skutkom, zasięgowi konsensusu oraz próbie oceny, co wnosi ona nowego do dotychczasowego rozumienia usprawiedliwienia w teologii katolickiej” (s. 129-130). Rozdział ten zawiera bogatą dokumentację procesu, który doprowadził do sformułowania *Wspólnej deklaracji*, szczegółowe omówienie jej treści, przedstawienie stanowisk zarówno zainteresowanych Kościołów, jak i różnych teologów oraz podsumowanie, będące osobistą próbą oceny *Wspólnej deklaracji* i jej znaczenia ze strony Autora recenzowanej publikacji. Pierwsze paragrafy tego rozdziału stanowią zasadniczo syntezę publikacji poświęconych historii i treści *Wspólnej deklaracji*, które ukazały się zarówno w kraju, jak i za granicą. Niejednokrotnie Autor powtarza tu, nawet dosłownie, całe fragmenty dotychczasowych polskich publikacji na ten temat. Najcenniejszy w tej części jest zatem ostatni paragraf, gdzie Autor dokonuje zapowiadanej wcześniej oceny *novum Wspólnej deklaracji* w kontekście katolickiego rozumienia usprawiedliwienia. Autor wyraził swoje stanowisko z koniecznym tu naukowym krytycyzmem. Wskazał, że *Wspólna deklaracja* „jest udaną próbą reinterpretacji dogmatu usprawiedliwienia”, proponuje ona „nowe spojrzenie na wiarę w całym procesie usprawiedliwienia i nadanie jej, po stronie katolickiej, większego niż dotychczas znaczenia” (s. 207). Docenia także stanowisko *Wspólnej deklaracji* odnośnie do konieczności wyodrębnienia nauki o usprawiedliwieniu z granic charytologii i przeniknięcia nią całej teologii. Mimo krytycznych głosów, które pojawiły się po stronie katolickiej po opublikowaniu *Wspólnej deklaracji*, Autor przeciwstawia im odważnie własną ocenę, eksponując wartość ekumenicznego rozumienia nauki o usprawiedliwieniu. Jego zdaniem *Wspólna deklaracja* domaga się recepcji w teologii katolickiej poprzez przyjęcie zaproponowanej reinterpretacji dogmatu o usprawiedliwie-

niu. Z drugiej jednak strony krytycznie wskazał na braki *Wspólnej deklaracji*, która nie podjęła m.in. kwestii sakramentalnego wymiaru usprawiedliwienia, tak istotnego dla teologii katolickiej. To sprawia, że *Wspólna deklaracja* oznacza jedynie połowiczny sukces na drodze przezwyciężenia katolicko-luterańskiej kontrowersji, która legła u podłoża reformacji.

III. IMPLIKACJE I RECEPCJA WSPÓLNEJ DEKLARACJI

Przed przystąpieniem do omówienia trzeciego rozdziału należałoby wskazać najpierw na trudności ze zrozumieniem intencji Autora, które towarzyszyły mu przy redakcji tej części pracy. Autor wyjaśnia w kilku miejscach, w niemal identycznych słowach, że „w trzeciej części zaprezentowane zostaną teologiczno-dogmatyczne implikacje *Wspólnej deklaracji*, jakie mogą i powinny nastąpić w katolickiej teologii” (s. 24; dwukrotne, niemal dosłowne powtórzenie na s. 211). We *Wstępie* dodaje jeszcze, że „będzie to więc propozycja recepcji” (s. 24). Konfrontując te zapowiedzi z podtytułem pracy, gdzie jest mowa po prostu o recepcji *Wspólnej deklaracji* w teologii katolickiej, trudno rozstrzygnąć, czy autor pragnie ukazać rzeczywiście już dokonaną recepcję omawianego dokumentu w teologii katolickiej, co sugerowałby podtytuł, czy też raczej wskazać na możliwości takiej recepcji albo też sam jakiś model recepcji proponuje, co z kolei sugerują zacytowane wyżej wyjaśnienia. Nie można przy tym jednocześnie pominąć zasadniczego, jak się wydaje, pomieszenia – w sensie utożsamienia – pojęć „implikacje” i „recepcja”, co ma miejsce w przytoczonych wyjaśnieniach Autora. Implikacje wynikają z każdego dokumentu ekumenicznego, jego recepcji trzeba dopiero dokonać. Implikacje stwierdzamy na poziomie teoretycznym, nawet jeśli mają wymiar praktyczny, recepcja zaś jest przyswojeniem implikacji, a zwłaszcza ich praktycznym zastosowaniem, wcieleniem ich w życie.

Po wskazaniu na niejasności, które rodzą się na wstępie lektury trzeciego rozdziału, trzeba jednoznacznie ukazać, że rozdział ten stanowi w istocie propozycję zastosowania implikacji *Wspólnej deklaracji* w kontekście katolickiej teologii, a konkretnie wskazanie możliwości zastosowania nauki o usprawiedliwieniu jako swoistego klucza hermeneutycznego całej teologii oraz konsekwencji takiego zabiegu. Nie ma tu zatem mowy o dokonanej już recepcji *Wspólnej deklaracji*, jest dopiero propozycja takiej recepcji. Autor zaczął od centralnej rzeczywistości teologicznej, jaką jest nauka o Trójcy Świętej, interpretowana w kategoriach *articulus iustificationis*. Proponuje zatem, by na działanie Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego spojrzeć jako na działanie usprawiedliwiające, począwszy od stworzenia świata aż po ubóstwiający człowieka działanie Ducha Świętego. Nauka o usprawiedliwieniu winna także znaleźć bardziej doniosłe miejsce w obrębie charytologii, w tym także przyczynić się do reinterpretacji katolickiego nauczania na temat „zasług”, „uczynków” i „odpusztów”. W odniesieniu do drugiej kwestii Autor pisze, że „współczesna teologia kato-

licka powinna jeszcze wyraźniej podkreślać, że dobre uczynki w żadnej mierze nie są własnym osiągnięciem człowieka. Z ich pomocą nie może on sobie samodzielnie [...] wysłużyć zbawienia” (s. 232 n.). Z kolei w odniesieniu do odpustów stwierdza, że w świetle *Wspólnej deklaracji* należy nauczać, że „odpust jest jednym ze sposobów współdziałania z łaską” (s. 243). Zdaniem J. Lipniaka implikacje dokumentu o usprawiedliwieniu winny także znaleźć zastosowanie na gruncie eklezjologii. Dotyczy to zwłaszcza rozumienia roli Kościoła w dziele zbawienia i urzędu kościelnego. W świetle nauki o usprawiedliwieniu Kościół to przede wszystkim wspólnota odkupiona i obdarowana, która nie własną mocą, ale dzięki łasce Chrystusa jest miejscem zbawienia. Według J. Lipniaka *Wspólna deklaracja* winna też wpłynąć na zbliżenie w kwestii rozumienia samej struktury, jak i autorytetu urzędu kościelnego, który pozostaje w służbie Ewangelii i wiary. „Przebudowy” domaga się także cała dziedzina sakramentologii, tak by wyraźniej ukazać, że „sakramenty są wydarzeniami, za pomocą których Kościół [...] uobecnia jedyne i niepowtarzalne wydarzenie Jezusa Chrystusa” (s. 269). Jak sugeruje Autor, możliwość wyraźniejszego zaakcentowania implikacji nauki o usprawiedliwieniu występuje zwłaszcza na gruncie trzech sakramentów: chrztu, Eucharystii i pokuty. Autor, odwołując się do różnych form nauczania katolickiego, słusznie zauważył, że samo nauczanie nie wykazuje w tym względzie braków, natomiast nie znajduje ono zawsze dostatecznego zastosowania w praktyce Kościoła. W tym kontekście J. Lipniak sformułował następujący postulat: „Do pilnych zadań teologów, liturgistów i duszpasterzy należeć powinna pogłębiona właściwie i odnowiona refleksja nad zadośćuczynnym charakterem Eucharystii przewyciężającym grzech. Ten trud teologiczny nie może oczywiście dokonywać się kosztem pokutnych wysiłków Kościoła” (s. 282). *Wspólna deklaracja* domaga się pewnej rewizji tradycyjnego języka teologicznego, tak by uwypuklał on pozytywne skutki Bożego usprawiedliwienia. Stanowi ona także wyzwanie wobec praktyki Kościoła, która musi ukazać nadrzędność Bożej, usprawiedliwiającej łaski. Ponadto recepcja *Wspólnej deklaracji* domaga się „uwewnętrznienia” nauki o usprawiedliwieniu w katolickiej eschatologii. Usprawiedliwienie dokonane przez Chrystusa ma wymiar eschatyczny i eschatologiczny. Eschatologia winna ukazywać spełnienie ludzkiego życia w kategoriach Bożego daru, którego szczytem jest przebóstwienie, czyli uczestnictwo w Bożej naturze. Odrzucić należy zaś wszelkie wyobrażenia sugerujące możliwość samozbawienia się człowieka.

*

Publikacja J. Lipniaka niewątpliwie jest wartościowym wkładem do teologiczno-ekumenicznej dyskusji nad usprawiedliwieniem, zwłaszcza na gruncie teologii polskiej. Oprócz wyrażonych już wyżej cząstkowych ocen należy pochwalić Autora za otwartość na uwrażliwienia luteranckiej teologii w kontekście nauki o usprawiedliwieniu. Autor nie czyni tu jakichś „odgórnych” rozróżnień, ale kierując się prawdziwie ekumeniczną intuicją, wydobywa ze *Wspólnej deklaracji* to, co jest rzeczy-

wiście wartościowe dla teologii, Kościoła, wiary i życia chrześcijańskiego w dzisiejszym kontekście tych rzeczywistości. Można mówić zatem o projekcie, zwłaszcza w trzecim rozdziale, ekumenicznej reformy katolickiej teologii z punktu widzenia nauki o usprawiedliwieniu, która stała się przedmiotem uzgodnienia we *Wspólnej deklaracji*. Niewątpliwym walorem publikacji jest wyczuwalna w wielu miejscach próba wyrwania nauki o usprawiedliwieniu z zaszeregowania do problemów przeszłości, dziś już niezrozumiałych, i ukazania nie tylko jej aktualności, ale również doniosłości jej implikacji dla całej teologii.

Zasadniczy zarzut, jaki można skierować pod adresem Autora publikacji, dotyczy jednak bezkrytycznego niekiedy korzystania czy wprost cytowania niektórych polskich publikacji poświęconych nauce o usprawiedliwieniu. Autor w niektórych miejscach „poszedł na skróty”, na czym ucierpiała głębia analizy, a efektem jest powierzchowność niektórych wniosków. Trzeba też zauważyć na koniec, choć być może należało o tym napisać na wstępie, że dość kuriozalnie brzmi sam tytuł książki. Na czym miałyby polegać „ekumeniczne usprawiedliwienie”? Wydaje się, że można mówić co najwyżej o ekumenicznej nauce o usprawiedliwieniu. I dalej: dlaczego usprawiedliwienie tylko „podzielonych grzeszników”? A niepodzieleni? Trudno dobiec, co jest desygnatem tej nazwy, można się jedynie domyślać. Troska o zwięzły tytuł nie może oznaczać rezygnacji z jego logiczności i jasności.

Niezależnie od wyrażonych tu zastrzeżeń i zarzutów książka J. Lipniaka zasługuje na uwagę. Nie pozwala ona zapomnieć o *Wspólnej deklaracji*, jej doniosłości, ale przede wszystkim potrzebie jej recepcji w teologii katolickiej i życiu katolickiego Kościoła. Autor wytyczył tu dobrą ścieżkę, formułując już konkretne postulaty odnowy teologii i praktyki życia chrześcijańskiego, wynikające z katolicko-luterańskiego uzgodnienia na temat nauki o usprawiedliwieniu.